

**Maja Osińska**

## **Kwestia narkotyków w serialu *Breaking Bad***

### **Abstrakt**

Autorka w niniejszym tekście stara się przedstawić bliżej ogólną problematykę narkotyków, poprzez analizę treści popularnego amerykańskiego serialu *Breaking Bad*. Pragnie pokazać przy tym jak bardzo zmieniła się telewizja i gatunek serialu. W swojej pracy, autorka skupia się przede wszystkim na obecności narkotyków w serialu : jako nałogu niektórych postaci i jako biznesie na którym zarabia główny bohater. Dodatkowo postawy niektórych bohaterów serialu zostały poddane analizie, doszukując się motywów ich działania lub ukrytych słabości. Dla autorki ważna jest również kwestia fenomenu popularności serialu, dlatego też stara się przyjrzeć mu bliżej w niniejszej pracy.

**Słowa kluczowe:** narkotyki, *Breaking Bad* (serial), polityka narkotykowa w Stanach Zjednoczonych

### **The Drugs Issue in the TV series *Breaking Bad***

#### **Abstract**

The author in this text try introduce closer general issues of drugs, by analyzing content popular american TV series *Breaking Bad*. It wants to show how much television and tv series changed. In his scientist work, the author is focusing on the presence of drugs in the tv series: as addiction some characters, and business which the main character earns the money, Also the attitude of some hero in tv series come analysed searching for the motives or hidden weakness. For author the also important is the question of phenomenom of popularity series, that why she try looking him closer in this work.

**Key words:** drugs, *Breaking Bad* (TV series), drug policy in the United States.

#### **Wstęp**

Niniejsza praca dotyczy serialu *Breaking Bad*, emitowanego w Stanach Zjednoczonych w latach

2008-2013. Skupiać się będzie na problematyce narkotyków oraz tym, jak zostały ukazane w produkcji telewizyjnej. Poruszona zostanie kwestia skutków uzależnienia narkotykowego oraz sposobów wychodzenia z nałogu. Przedstawiona będzie również postać głównego bohatera Waltera White'a jako synonimu antybohatera w telewizji. Zbadany także zostanie fenomen popularności serialu.

Praca ma na celu pokazanie, że medium, jakim jest film telewizyjny rozwinęło się w ciągu ostatnich lat. Obecnie seriale przynoszą stacjom telewizyjnym duże przychody nieraz przewyższając poziomem technicznym produkcje kinowe. Wiele tytułów ma funkcję głównie rozrywkową, jednak część z nich pokazuje problemy społeczne, jak omawiany *Breaking Bad*.

W swojej pracy przyjrę się dokładnie głównemu tematowi serialu – narkotekom. Pragnę spojrzeć na problem zawarty w serialu z perspektywy psychologiczno-społecznej. Chcę przez to pokazać, jak wiele kwestii poruszanych jest dziś przez seriale telewizyjne.

Praca składa się z trzech części. W pierwszym rozdziale omawiać będę proces przemiany Waltera White'a w bezwzględnego Heisenberga odnosząc się do pojęcia niespełnionego American Dream i do relacji łączących go z rodziną i współnikiem w czarnorynkowym biznesie. W kolejnym rozdziale staram się ukazać problem narkomanii występującej w *Breaking Bad*. Pokazane zostają różne postacie osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych i ich postrzeganie świata. W trzeciej i ostatniej części pracy skupiam się na światowym fenomenie amerykańskiej produkcji telewizyjnej, chcąc zbadać jakie elementy przyczyniły się do tak ogromnej popularności.

### **Przemiana bohatera - jak Walter White stał się Heisenbergiem**

Serial *Breaking Bad* to ciesząca się dużą popularnością historia przemiany głównego bohatera, wzorowego obywatela Waltera White'a, w Heisenberga – bezwzględnego producenta metaamfetaminy.

Opowieść zaczyna się sceną prawie jak z westernu, Walter stoi półnagi, z bronią w ręku pośród pustkowi, oczekując na, wydawałoby się, nieuchronną konfrontację z policją. W trakcie oglądania pierwszego odcinka serialu zostanie nakreślony portret White'a jako człowieka słabego, idącego za głosem swojej żony, pozwalającego na bycie obiektem żartów ze strony najbliższych. Lecz to nie chęć zmienienia swojego charakteru pchnęła go na drogę przestępstw. Zrobiło to jego własne, tłumione latami ego.

Rozpatrując postać Waltera należy zwrócić uwagę na jego pochodzenie. Jest on białym mężczyzną, w kwiecie wieku, wywodzącym się z klasy średniej. Jego wykształcenie i umiejętności marnują się w pracy nauczyciela chemii, którego wynagrodzenie nie starcza na utrzymanie żony i dorastającego syna. Zmuszony zostaje więc do podjęcia dodatkowej pracy w myjni samochodowej, gdzie szef jawnie odnosi się do niego w sposób uwłaczający, podobnie jak szydzący z Waltera bogaci

uczniowie, którzy przyjeżdżają umyć swoje samochody. To wszystko jest zaprzeczeniem *American dream*, który jak wskazuje Justyna Wierzchowska (2014: 139) powinien opierać się na „[...] założeniu, że indywidualizm, twardość w działaniu, przedsiębiorczość i wyparcie trudnych emocji są gwarancją sukcesu, czyli zrealizowania *American dream*”.

Możemy uznać, że gdy świat White'a uległ zniszczeniu, co stało się w dniu 50 urodzin, kiedy dowiedział się, że ma nieoperacyjnego raka płuc, narodził się Heisenberg. Po raz pierwszy w życiu Walter przestaje się bać tego co przyniesie przyszłość. Jak sam mówi „Spędziłem całe życie w strachu. Przestraszony rzeczy, które mogą się zdarzyć. 50 lat spędziłem w ten sposób. Budząc się co rano o 3. Ale wiesz co? Od czasu mojej diagnozy, śpię dobrze. Zdałem sobie sprawę, że to strach jest najgorszy, że on jest prawdziwym wrogiem”.

Wraz ze zniknięciem lęku zmienia się osobowość Waltera, co jest ściśle powiązane z wkroczeniem w świat narkobiznesu. Od tej pory nie jest on tym potulnym, pozwalającym sobą pomiatać człowiekiem. Stał się, jak bohater westernu, samotnym wędrowcem, który nadal potrafi kochać, ale jednocześnie jest zdolny do najgorszych czynów. Oczywiście sam White stara się dać moralne usprawiedliwienie swoich czynów – zaczyna tworzyć metaamfetaminę po tym, gdy dowiaduje się, że jego ubezpieczenie nie pokryje w pełni leczenia. Staje on wobec trudnego wyboru – nie poddać się kosztownemu leczeniu i zostawić ciężarną żonę i niepełnosprawnego syna bez środków do życia lub poddać się leczeniu i zostawić rodzinę z długami. Walter wybiera trzecią opcję, która w jego rachunku sumienia wydaje się być tą najwłaściwszą, chociaż prowadzącą do nielegalnych interesów. Od tej chwili zmuszony zostaje do prowadzenia podwójnego życia.

Jako widzowie obserwujący jego powolne zmierzanie do samozagłady dostrzegamy, że początkowo ukrywanie przed żoną Skyler swoich nagłych zniknięć, nie wychodzi mu najlepiej. Widzimy jego niespójne, nerwowe kłamstwa, dostrzegamy jak trudno ukryć przed najbliższymi swoją drugą twarz. Jednocześnie z biegiem fabuły obserwujemy jak Walter uczy się kłamać w żywe oczy. Przykładem może być tu amnezja, która miała wytłumaczyć jego nagłe zniknięcie. To właśnie w rozmowie z psychiatrą Walter wyrzuca z siebie cały gniew na to, w jakim położeniu się znalazł:

„Moja żona jest w siódmym miesiącu nieplanowanej ciąży. Mój piętnastoletni syn ma porażenie mózgowe. Mam wysokie kwalifikacje i uczę w liceum. Kiedy mogę pracować, zarabiam 43,700 \$ rocznie. Patrzyłem jak wszyscy moi koledzy i przyjaciele prześcigali mnie w każdy możliwy sposób. A za 18 miesięcy będę martwy. I ty pytasz, dlaczego uciekłem?”

Tymi słowami oddaje on swoje skrywane głęboko uczucia. Rozczarowanie i rozpacz, jakie trawiły

go od lat docierają do niego i pozwalają dostrzec swoje życie z perspektywy człowieka, który nie ma nic do stracenia. Nie chce on odejść zapamiętany w ten sposób. Chciałby być bohaterem dla swoich bliskich, zrobić przed śmiercią coś wielkiego, coś z czego mógłby być dumny.

Gdy więc zaistniała możliwość opłacenia leczenia przez jego starego przyjaciela Elliota Schwartza, Walter odrzuca ją. Nie chce on wracać do swojego wegetatywnego stanu sprzed diagnozy. Wykorzystuje jednak tę propozycję, by ukryć przed Skyler prawdziwe źródło finansowania swojej chemioterapii. Jako Heisenberg nie tylko nie ma skrupułów, by użyć przyjaciół do swoich celów, ale jego własny syn nieświadomie został wciągnięty w pranie brudnych pieniędzy, za pomocą stworzonej na rzecz zbierania funduszy na operację ojca strony internetowej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sam Walter jest zniesmaczony pomysłem „zebrania” o pieniądze u obcych ludzi. W jego opinii środki, jakie zarobił na swoim narkobiznesie, w całości mu się należą, ponieważ to on stworzył najczystsza metaamfetaminę na rynku. Zapomina tym samym poniekąd o swoim wspólniku Jesse'em Pinkmana.

W tym miejscu należy opisać relacje jakie przez wszystkie pięć sezonów zachodzą między Pinkmanem a Whitem.

Początkowo Jesse wydaje się być postacią negatywną. Narkoman, diler, drobny cwaniaczek, który nie ma zbyt wygórowanych ambicji. W zestawieniu z oddanym ojcem i kochającym mężem, wydaje się być wręcz czarnym charakterem. Dopiero wraz z rozwojem fabuły dostrzegamy nieprawdziwość powyższej opinii, gdyż jak zauważa Katarzyna Szeremeta (2014: 241):

„Jesse stara się postępować zgodnie z własnym kompasem moralnym, którego brak temu pierwszemu [Walterowi]. Kiedy w ostatnim odcinku 2. sezonu Walt staje się świadkiem przedawkowania dziewczyny Jesse'ego (...), odmawia pomocy i pozwala jej umrzeć, działając głównie w swoim dobrze pojętym interesie. Ujawnia tu bezwzględność w dążeniu do celu, jakim jest narkobiznes”.

W przedstawionym powyżej cytacie z artykułu Katarzyny Szeremety dostrzec możemy wyraźne różnice między tą dwójką bohaterów. Opisywana sytuacja może być co prawda tłumaczona ojcowską potrzebą opieki Waltera nad Jesse'em i tym samym jego rozpaczliwą próbą uratowania młodego wspólnika, ale brak wyrzutów sumienia po tym czynie sprawia, że ciężko to w ten sposób interpretować. Jako Heisenberg White nie tylko nie znosił nieposłuszeństwa, ale również sytuacji, w której ktoś szantażem mógłby coś od niego wymóc. Kłóci się to bowiem z jego wyobrażeniem własnej potęgi i władzy. Świat przestępstw pochłonął jego duszę i oprócz pielęgnowania w sobie tego uczucia nie zostało w nim nic z człowieka, którym kiedyś był.

Żona i dzieci, dla których rzekomo podjął się produkcji metaamfetaminy zeszły na drugi plan, chociaż sam Walter do końca twierdził, że jest inaczej. Jego lojalność wobec rodziny została przekuta w lojalność wobec Jesse'ego. Wierzchowska (2014: 146) pisze, że „Wielokrotnie White wykazuje się niezwykłą (niekiedy wręcz całkowitą) lojalnością wobec swego dawnego ucznia, czego nie można powiedzieć o jego lojalności wobec własnej rodziny: na przykład to z powodu Pinkmana White jest nieobecny przy narodzinach swojej córki”.

Ta szczerza lojalność może być spowodowana tym, że tylko Jesse tak naprawdę znał White'a nie tylko jako dobrotliwego nauczyciela chemii, ale też jako bezwzględne Heisenberga. To właśnie ten niepozorny współnik był świadkiem przemiany, jaka dokonała się w Walterze. Wraz ze zmianą charakteru pojawiła się zmiana w wyglądzie tego bohatera. Krótka broda i kapelusz stały się wręcz ikoną dzisiejszej popkultury. Tak samo jak słynne zdanie obrazujące ową przemianę, skierowane do żony: „Nie jestem w niebezpieczeństwie, Skyler. To ja jestem niebezpieczeństwem. Facet otwiera drzwi i zostaje postrzelony i myślisz, że to o mnie? Nie. Ja jestem tym, który puka!”. Nie tylko zbył przerażoną żonę, ale przez krótką chwilę ukazał swoje prawdziwe oblicze. Jednocześnie na zawsze wbijając klin pomiędzy sobą i swoją rodziną, który z biegiem czasu będzie tylko pogłębiał ranę, jaką zadał im wszystkim.

Gdy działalność przestępcza White'a zostaje odkryta przez jego szwagra Hanka, Walt nie ucieka, nie błaga o przebaczenie, nie próbuje wyjaśnić, co go pchnęło do takiego postępowania. W żaden sposób nie okazuje skruchy. Wręcz przeciwnie, ostrzega Hanka: „Jeśli to prawda... Jeśli wiesz, kim jestem... Może najlepszym rozwiązaniem będzie stąpać uważnie”. Ta przestroga lub też subtelna groźba ze strony Waltera przedstawiają go jako człowieka, dla którego wartości, jakimi kierował się wcześniej, przestały istnieć. Heisenberg był gotów na wszystko, byle utrzymać się na szczycie narkobiznesu.

Czas pokazał jednak, że kto zaprzeda swoje ideały traci wszystko inne. Ostatni sezon ukazuje nam obraz człowieka, który umarł za życia. Zaszczuty, pozbawiony rodziny i wpływów wiedziedne życie uciekiniera. Katarzyna Szeremeta (2014: 241) opisuje nam wybory Heisenberga w ten sposób:

„Zaślepiiony Walter funduje swojej rodzinie piekło i czyściec. Salwując się ucieczką z Albuquerque odrzuca możliwość oddania się w ręce policji, czym ocaliłby Skyler i rodzinę. Oszukuje samego siebie mówiąc, że chce zabezpieczyć finansowo bliskich. W rzeczywistości nie może i nie chce pogodzić się z porażką i upadkiem imperium narkotykowego, które z takim poświęceniem i bezwzględnością budował”.

Za jego błędy, decyzje i czyny najwyższą cenę płaci rodzina, która przecież miała być motywacją do wkroczenia na ścieżkę zbrodni. Dopiero w ostatniej rozmowie ze Skyler do Waltera dociera to, co zrobił. Przyznaje się przed nią i samym sobą, że tak naprawdę tylko na początku chciał dobra dla rodziny, później liczyły się tylko on i jego ambicje: „Musisz zrozumieć, że wszystko co zrobiłem, zrobiłem dla siebie. Lubiłem to. Byłem w tym dobry... i czułem się żywy”.

Narkotykowym biznesem, stworzeniem najczystszej metaamfetaminy na rynku White wynagrodził sobie lata bycia poniżanym, prześliganym przez innych. Początkiem tego wszystkiego miała być choroba Walta, która rozpoczęła jego przestępczą ścieżkę. W rzeczywistości jednak, „rak był katalizatorem, który czekał w uśpieniu. W pilotażowym odcinku pierwszego sezonu mówi: „Obudziłem się”. Mówiąc to ma na myśli przebudzenie swego wewnętrznego ja, jakim był Haisenberg (Wondemaghen 2015: 124). Odkrył w sobie nowe pokłady życia, a motywacją, chociaż bardziej należało by rzec usprawiedliwieniem, była chęć zabezpieczenia rodziny przed bankructwem.

Dopiero, gdy stracił swoje imperium, dostrzegł, że tak naprawdę umarł już dawno temu, wraz z wkroczeniem do swojego laboratorium metaamfetaminy. W rzeczywistości pasuje on do opisu Jamesa Meeka (2013) według, którego Walter jest przykładem Nietzscheańskiej koncepcji zbędnego człowieka, który uważał się za dobrego, ponieważ jego pazury są tępe. Tak naprawdę ciężko nazwać White'a postacią tragiczną – nie poświęcił się wyższym celom, służył samemu sobie. Jedyne, co łączy go z bohaterami tragedii, to smutny koniec.

### **Spojrzenie na oblicza narkomanii w serialu *Breaking Bad***

W serialu zostały pokazane różne oblicza narkomanów. Od niegroźnych, wręcz zabawnych jak Chudy Piotruś i Badger, po zupełnie zdegradowanych, jak „Pan Wytrysk” czy Tuco. Wszyscy jednak są w szponach nałogu, który w większej lub mniejszej mierze nakazuje im, co mają robić. Ich historie są do siebie bardzo zbliżone, tak samo jak historie ludzi uzależnionych w realnym świecie. By móc zrozumieć specyfikę charakteru tych postaci oraz jak nałóg potrafi wpłynąć na osobowość człowieka, musimy wiedzieć czym jest uzależnienie. Kierując się definicją Światowej Organizacji Zdrowia (WHO):

„Uzależnienie lekowe jest to psychiczny, a niekiedy fizyczny stan wynikający z interakcji między żywym organizmem a lekiem, charakteryzujący się zmianami zachowania i innymi reakcjami, do których należy konieczność przyjmowania leku (czyli wszelkich substancji psychoaktywnych – przyp. aut.) w sposób ciągły lub okresowy, w celu doświadczenia jego wpływu na psychikę, a niekiedy aby uniknąć przykrych objawów towarzyszących brakowi leku. Tolerancja może wystąpić, ale nie

musi. Osoba może być uzależniona od więcej niż jednej substancji”(Chmielewska, Baran-Furga 1995: 5).

Uzależnienie więc jest zatem chorobą polegającą na półświadomej autodestrukcji. Osoba, która pozwoliła, by nałóg przejął kontrolę nad jej życiem, zaczyna się wyniszczać. Traci wtedy nie tylko zdrowie, rodzinę czy nawet godność osobistą, gdy pchana przez narkotyczny głód jest w stanie dokonać wielu ubliżających człowiekowi rzeczy. Często najwyższą ceną za sięgnięcie po narkotyk czy alkohol staje się życie. Uzależnienie jest bowiem podstępą chorobą, która często ukrywa się pod pozorem przyzwyczajenia czy nawyku (Grudzińska, Doliński 1997: 27). Wydaje nam się wtedy często, że można zignorować jego pierwsze, niewinne objawy. Sięgnięcie po dodatkowy kieliszek wina na poprawę nastroju czy też zapalenie „jointa” dla odstresowania się, nie są przecież czymś, za co można pójść do więzienia na długie lata. W świadomości osoby uzależnionej możemy dostrzec próbę wytłumaczenia siebie i swoich rosnących potrzeb zażycia danej substancji. Często tłumaczy to tym, że przecież nikogo nie krzywdzi, a i tak wszystko polega tylko na jej silnej woli. Najbardziej zgubne w nałogu jest przeświadczenie, że w każdej chwili można przestać brać, przestać pić, wystarczy, że tylko będzie się tego naprawdę chcieć. Niestety, obraz narkomana, jaki jest przedstawiany w kulturze, odgrywa w tym przypadku ogromną rolę, bowiem kojarzymy go często z osobą brudną, nieokrzesałą czy bezdomną.

W serialu ucieleśnieniem właśnie takiego obrazu narkomana jest „Pan Wytrysk”, jego żona „Stara Rura” oraz przyjaciółka Jesse'ego – prostytutka Wendy. Cała ta trójka jest doskonałym przykładem tego, że dla kilku gramów cennej metaamfetaminy są w stanie zrobić wszystko – co potwierdzają specjaliści od uzależnień (Grudzińska, Doliński 1997: 34). Wendy jest w stanie sprzedawać na ulicy swoje ciało, składać fałszywe zeznania przed agentami DEA, wszystko to dla pieniędzy na narkotyki. Wiele kobiet uzależnionych postępuje tak samo i by zapomnieć o uczuciu upokorzenia, jakie często spotyka je ze strony „klientów”, sięgają po jeszcze więcej narkotyków, tworząc tym samym zamknięty krąg prowadzący do destrukcji swojego organizmu i życia.

Skrajnym przykładem tego, do czego zdolny jest człowiek, by móc się odurzyć, jest małżeństwo „Pana Wytryska” i „Starej Rury”, którzy okradają bankomaty, a nawet nie boją się okraść dilera sprzedającego na ulicy metaamfetaminę. W serialu zostali przedstawieni jako brudni, kłócący się ze sobą o wszystko ludzie, mieszkający w rozpadającym się domu. Nie tylko ich sposób życia wydawał się być groteskowy, ale również próby zdobycia pieniędzy. Okradali bankomaty, jednakże nie potrafiąc ich otworzyć, zwozili jeden po drugim do swojego domu, gdzie godzinami próbowali wyciągnąć ich zawartość. Te kilka scen pokazało brak logicznego myślenia, czy też dostrzegania jakichkolwiek konsekwencji, jakie mogłyby wynikać z tak prowadzonego życia. Ich decyzje miały negatywny wpływ nie tylko na nich samych, ale mieszkające z nimi dziecko, które codziennie

chodziło głodne i patrzyło na półprzytomnych rodziców, nie zaznając tym samym ciepła i miłości z ich strony. Scena śmierci „Pana Wytryska” pokazuje również, że narkoman jest w stanie zaryzykować nie tylko swoją wolność czy też zdrowie dla zyskania funduszy na kolejną porcję narkotyku, ale również jest gotowy na to, by poświęcić życie – swoje lub innych. „Stara Rura” rzucając bankomat na głowę swojego męża co prawda nie chciała mu pomóc w jego otwarciu, jednak kiedy pieniądze wysypały się na ziemię, ją bardziej od tego wszystkiego interesowała strzykawka oraz igła z narkotykiem, dzięki której to wszystko wydało się być nieważne i nierealne. Powyższa sytuacja potwierdza, że:

„Narkotyki chemiczne pobudzają »ośrodki przyjemności« znajdujące się w mózgu odpowiadające za takie uczucia jak : radość, satysfakcja, przyjemność. Powoduje to przyzwyczajenie się mózgu do używki. Regularne zażywanie otepia ośrodki przyjemności, prowadzi do tego, że bez narkotyku nie jest się w stanie odczuwać przyjemności, satysfakcji, radości, samozadowolenia, a także miłości i współczucia. Narkotyki pozbawiają pozytywnych uczuć!”(Kielbasa, 2007: 20)

Powyższe słowa tłumaczą po części zachowanie opisywanego powyżej małżeństwa i jego stosunku do własnego dziecka. Wyjaśniają, dlaczego kobieta nie podjęła się próby ratowania swojego męża. Uzależnienie od metaamfetaminy odcięło oboje od świata rzeczywistego – byli bardziej skupieni na nałogu niż wzajemnej opiece i trosce o swojego potomka w otaczającej ich rzeczywistości.

Obserwując destrukcyjny wpływ narkotyków na serialowych bohaterów, warto też przyjrzeć się postaci Tuco Salamanki. Już od pierwszych scen z jego udziałem możemy dostrzec, jak metaamfetamina, która jest silniejszą postacią amfetaminy, wpływa na jego organizm. Działanie ogólne tego narkotyku skupia się na uczuciu euforii, zniesieniu uczucia zmęczenia (osoba pod jego wpływem może nie spać nawet kilka dni), podwyższeniu ciśnienia krwi, a przede wszystkim, co było bardzo widoczne w przypadku Tuco, we zmożonej agresywności – często bez konkretnego powodu. Przewlekłe zażywanie pochodnych amfetaminy mogą wywoływać stany lękowe, zmiany nastroju, podejrzliwość czy też różnego typu omamy – wzrokowe, słuchowe i czuciowe (Chmielewska, Baran-Furga 1995: 32).

Tuco Salamanka nie tylko rozprawdzał narkotyki z kartelu na terenie Stanów Zjednoczonych, ale również sam je zażywał co czyniło go osobą skrajnie niebezpieczną o czym przekonali się Walter i Jess, e gdy weszli z nim współpracę. Tuco pod wpływem metaamfetaminy cierpiał na niekontrolowane wybuchy agresji, które rozładowywał na swoich kompanach. W jednym z odcinków własnoręcznie zatłukł na śmierć jednego ze swoich ludzi, tylko dlatego, że ten odezwał



się w najmniej odpowiednim momencie. Co ciekawe, podobnie jak „Stara Rura” Tuco nie przejął się tym, że właśnie zamordował człowieka. Wręcz przeciwnie, niedbale rzucił do jednego z innych swoich ludzi, by pochował kompana pod stertą samochodów na złomowisku. Po tym wydarzeniu Tuco w oczach Waltera stał się jednostką niepozytywną, której powinno się unikać, lecz chęć zyskania szybkich i łatwych pieniędzy zmusiła White'a do dalszej współpracy z Tuco.

Prócz tych skrajnych przykładów narkomanii w serialu możemy dostrzec postacie o pozytywnym, wręcz komicznym zabarwieniu. Badger czy Chudy Piotruś, którzy po zażyciu metaamfetaminy stawali się bardziej rozmowni lub też potrafili bawić się przez kilka dni z rzędu bez odpoczynku i snu, są z pewnością jednymi z nich. Wydaje się, że są „odporni” na uzależnienie, a dokładniej „odporni” na negatywne skutki zażywania narkotyku. Jednak ich częste wspomnianie, że chętnie by zażyli metaamfetaminę, szybko wyprowadza nas z tego błędu. Stają się więc klasycznym przykładem osoby uzależnionej, która nie dostrzega problemu, dopóki nie jest już za późno i jedynym ratunkiem pozostaje terapia. Badger i Chudy Piotruś decydują się na nią, jednak nie po to, by wyjść z nałogu, lecz by pomóc Jesse'emu w rozkręceniu podziemnego narkobiznesu. Żerują więc na problemach innych uczestników terapii, udając ich przyjaciół i jednocześnie sprzedając narkotyki i tym samym zaprzepaszczać szanse wielu z tych ludzi na wyjście z nałogu.

Pinkman, prawa ręka słynnego Heisenberga również jest uzależniony od metaamfetaminy. Początkowo, tak samo jak w przypadku jego przyjaciół Badgera i Chudego Piotrusia, możemy uznać, że ów narkotyk nie wpływa na niego. Jesse wydaje się być świadomy niebezpieczeństwa jakie ze sobą niesie zażywanie metaamfetaminy w dużych dawkach i tak jak tysiące innych uzależnionych potrafi narzucić sobie dzień lub dwa bez narkotyku, by udowodnić sobie jak i wszystkim innym, że nie jest uzależniony. Takie zachowanie oczywiście pomaga mu żyć w przeświadczeniu, że w każdej chwili może zerwać z nałogiem. Scena w której Jesse ma omamy wzrokowe po długotrwałym zażywaniu metaamfetaminy dokładnie obrazuje, że jednak ma problem z kontrolowaniem dawek jakie zażywa. W tym samym odcinku początkowo jest on niechętny do pomysłu swoich przyjaciół, by wziąć narkotyki, jednak pod ich namową łamie się, a to sprowadza na niego przykre konsekwencje. Wydaje się zatem zasadne stwierdzenie, że:

„Człowiek jest istotą żyjącą wśród innych ludzi i nie będzie funkcjonował prawidłowo bez poczucia, że otoczenie go lubi i szanuje. Nawet zaś najbardziej kochany przez otoczenie, nie będzie wzrastał prawidłowo, jeżeli jemu samemu wydawać się będzie, że nic nie jest wart. (...) aby funkcjonować harmonijnie, potrzebujesz świadomości, że jesteś " w porządku"; oraz świadomości, że podobnie myślą o tobie inni”(Grudzińska, Doliński 1997: 77-78).

Jesse od młodości nie potrafił być asertywny, czy to wobec skrajnie kontrolujących go rodziców czy też wobec swoich znajomych i używek, które mu proponowali. To właśnie ten brak asertywności popychał go w coraz głębsze uzależnienie. Najpierw od marihuany przez metaamfetaminę do heroiny. Warto pamiętać, że heroina należy do grupy narkotyków zwanych opioidami i jest podobnie jak morfina silnie uzależniająca, ponieważ opioidy powodują szybkie narastanie zależności fizycznej, psychicznej, oraz powstanie tolerancji. Po osiągnięciu wysokiej tolerancji doznania euforyczne zmniejszają się – wówczas opioidy przyjmowane są w celu uniknięcia objawów abstynencyjnych i głodu psychicznego (Chmielewska, Baran-Furga 1997: 92). To właśnie przez heroinowy nałóg omal nie stracił możliwości zarobienia ogromnych pieniędzy na współpracy z Gusem. Heroina stała się również przyczyną śmierci jego ukochanej Jane, a tym samym pograżyła go w rozpacz, którą chciał zagłuszyć zażywaniem jeszcze większych ilości narkotyku. Tylko dzięki szybkiej reakcji Waltera, Jesse nie doświadczy konsekwencji zażywania tej, często zanieczyszczonej substancji do których należą: wyniszczenie organizmu, uszkodzenie narządów miękkich, możliwość zarażenia się wirusami (zapalenia wątroby typu B, HIV), jak również przedawkowania.

Terapia osób uzależnionych od narkotyków jest długa i żmudna. Często jej uczestnicy mimo wielu prób zerwania z nałogiem wracają do starych przyzwyczajeń. W serialu takimi osobami są Jane, Badger, Chudy Piotruś oraz sam Jesse, którego walkę z nałogiem możemy obserwować najdłużej.

Terapia uzależnień powinna opierać się między innymi na całkowitej abstynencji, ponieważ jedynym sposobem wyleczenia się z nałogu jest abstynencja w której uzależnionego wspiera grupa samopomocy, terapeuta, rodzina i wiedza o naturze choroby, na jaką cierpi (Grudzińska, Doliński 1997: 92). Podczas jej trwania pacjent korzystając z opieki terapeuty powinien starać się rozwijać pozytywne zachowania, nauczyć się radzenia sobie z problemami bez konieczności sięgania po używkę i podkreślić korzyści, jakie płyną z życia w trzeźwości. To właśnie dlatego podczas spotkań grupowych wszyscy uczestnicy terapii w serialu *Breaking Bad* po każdym miesiącu niezażywania narkotyków otrzymywali medaliki z napisaną liczbą miesięcy wolności od zażywania substancji psychoaktywnych. Jest to jedna z form motywacji do pozostania w „czystości”. Człowiek uzależniony patrzy na substancję, która go niejako niewoli zupełnie inaczej niż osoba, która nigdy nie była uzależniona. Abstynencja w tym wypadku staje się sensem istnienia, jedynym sposobem przetrwania, jak również często staje się jedynym motorem napędzającym do dalszego życia bez rodziny, która po latach cierpień odeszła.

Osoby uzależnione, które tak wysoko umiejscawiają pozostanie „czystym”, często po kilku tygodniach trzeźwości upajają się swoją siłą i chęcią walki. Wydaje się im wtedy często, że tak naprawdę nigdy nie mieli problemu lub są w stanie kontrolować swój nałóg w stu procentach. To właśnie przez takie złudzenie większość z nich ponownie wraca do starych, złych nawyków.

Terapia Jane, jak również Badgera i Chudego Piotrusia, miała charakter otwarty – każda osoba potrzebująca pomocy mogła przyjść na spotkanie i opowiedzieć o swoich problemach. Razem z grupą wsparcia realizowała program dwunastu kroków wychodzenia z nałogu. Zupełnie inny był charakter terapii Jesse'ego, który dzięki Walterowi trafił do ośrodka zamkniętego. Leczenie w ośrodku zamkniętym odcina osobę mającą problem z narkotykami lub z alkoholem od świata zewnętrznego. Dzięki takiemu postępowaniu minimalizuje się kontakt z substancjami psychoaktywnymi, można również wdrożyć w razie konieczności leczenie farmakologiczne. W takiej sytuacji to terapeuta decyduje czy według niego jesteśmy gotowi stawić czoło swojemu uzależnieniu w prawdziwym świecie i kontynuowaniu terapii z otwartą grupą wsparcia.

*Breaking Bad* stara się przedstawić środowisko narkotykowe nie tylko ze strony czarnego rynku. Pokazane w serialu postacie zmagające się z uzależnieniem oddają realizm i skalę problemu nałogu narkotykowego. Widz obserwuje nie tylko konsekwencje zażywania narkotyków, ale również procesy, które mają odciągnąć uzależnionych od dalszego brnięcia w narkotyki.

### **Fenomen popularności serialu *Breaking Bad***

Nim serial *Breaking Bad* został emitowany w Polsce zdobył sobie fanów na całym świecie. Jego nietuzinkowe postacie, wartka akcja oraz sposób prezentacji głównego bohatera jako człowieka zmuszonego do kroczenia po ścieżce zła w imię rodziny, okazały się strzałem w dziesiątkę i przyciągnęły do ekranów miliony widzów. W ciągu pięciu lat serial wpisał się w kanon popkultury. Co więcej stał się w pewnym sensie inspiracją dla przedstawicieli przestępczego procederu. Przykładem na to może być sprawa sprzed roku: czwórka Francuzów parających się handlem narkotykami śmiertelnie pobiło młodą kobietę, po czym nie wiedząc co zrobić ze zwłokami, postanowiło zaczerpnąć pomysł z serialu. Mowa o popularnej scenie rozpuszczenia ciała w kwasie, znanej z drugiego epizodu pierwszego sezonu. Podobnych historii jest więcej. Przyjrzyć się bliżej cechom, które sprawił, że serial zyskał sławę „najlepszego w historii”.

To, co na pewno zwróciło uwagę amerykańskiej widowni, to demitologizacja *American dream* oraz przedstawienia rzeczywistej sytuacji amerykańskiej klasy średniej. Michael Paarlberg (2013) w swoim artykule zatytułowanym *Breaking Bad is a middle-class horror story* chwali realizm serialu:

„Ale w takiej rzeczywistości żyjemy: gdzie cztery lata po recesji, realne dochody rosną najwyżej dla 1%, w rzeczywistości spadając dla 99%, gdzie emerytury i układy zbiorowe są odległym wspomnieniem, gdzie McDonald oferuje pracownikom porady w kwestii planowania finansowego, które pociągają za sobą to, że doradzane im jest nabycie drugiego etatu, a gdy ktoś żyjący z pensji nauczyciela, mając dwójkę dzieci, jest o krok od kompletnej ruiny finansowej”.

W związku z tym historia skromnego nauczyciela, który wkroczył na ścieżkę zbrodni, aby zapewnić byt swojej rodzinie w tytułowym horrorze klasy średniej sprawia, że człowiek chce mu kibicować. Jego przemiana natomiast sprawia, że znany nam bohater umiera, a rodzi się jego ukryte alter ego – nawet wtedy widz może być dla niego życzliwy. Pomimo swojej niemoralnej działalności uzmysławia nam, jak działa obecny świat – narkotyki były, są i będą, a dzięki takim ludziom jak Heisenberg mogą być przynajmniej czystsze... i bezpieczniejsze. Warto też zauważyć, że White mimo bycia antybohaterem czyni wiele pożytku dla dobra publicznego. Nieświadomie, kierując się egoistycznymi pobudkami, Walter przyczynia się do upadku imperium narkotykowego Gusa, jest pośrednim czynnikiem odpowiadającym za śmierć gangstera Tuco Salamanki, jego kuzynów-żołnierzy kartelu, jak i częściowej destrukcji meksykańskiego kartelu. Tych rzeczy nie dokonali stróże prawa (nie licząc działań DEA), a wyzuty z emocji przestępca. Przez to Heisenberg/White wydaje się być „lepszą opcją” od całkowicie bezwzględnych narkotykowych mafiozów. Postać człowieka bezprawia, który postanowił wziąć sprawy w swoje ręce, jest od lat dobrze sprzedającym się motywem, nie tylko w westernach, ale również coraz częściej ten wątek jest wykorzystywany w serialach i w kinie kryminalnym.

Tym co sprawia, że *Breaking Bad* wychodzi poza kanon tego motywu jest motywacja bohatera – nie jest on mścicielem ani stróżem prawa, ale przestępcą chcącym zdobyć pieniądze i władzę.

Serial na pewno zdobył znaczną popularność dzięki świetnym dialogom, doskonałemu scenariuszowi oraz śmiesznym gagom, ale warto też przyrzeć się serii z perspektywy literackiej. *Breaking Bad* w wielu momentach przypomina wypaczoną baśń. Przyglądając się postaci White'a i jego relacji z Pinkmanem, Łukasz Orbitowski (2013) dostrzega, że serial jest nowoczesną wersją bajki o czarowniku i jego uczniu, skrojoną podług współczesności, dla dorosłego widza. Przy tym literackim porównaniu zauważa wiele cech, które Walt posiada. Porównując go do czarodzieja zauważa, że:

„Przecież zmusza świat, by ten mu służył, czyniąc to ze sprawnością maga uzbrojonego w płody alchemicznego laboratorium. Swój kolor dzieli z Sarumanem, podziela jego dwulicowość. Tak jak w bajkach, ma swojego ucznia i wytwarza magiczny proszek w swojej samotni. Czarownik Walt wlewa truciznę w uszy swoich wrogów, a jego słowa mogą omamić każdego, przemienia się w wilka i owcę, jest też ofiarą klątwy – nowotworu (Orbitowski 2013).

Można nawet dostrzec pewną inspirację komiksami. W ostatnim odcinku czwartego sezonu Gus zostaje zamordowany w wyniku eksplozji przygotowanej przez Waltera. Jeszcze ledwo żywy,

wychodzi z wysadzonego pomieszczenia z na wpół zmasakrowaną twarzą. Jego wygląd niezwykle przypomina postać Dwóch Twarzy znaną z komiksów o Batmanie. Dodatkowo postać Jesse'ego jest w pewnym sensie przedstawicielem pokolenia dzieci wychowanych na komiksach o superbohaterach. Widać to wyraźnie w sezonie drugim, kiedy pokazuje swojej dziewczynie Jane rysunki z czasów liceum. Są to wizerunki stworzonych przez niego superbohaterów, wzorowanych na postaciach znanych z komiksów, jak np. Flash.

Jednak prawdopodobnie jedną z najważniejszych przyczyn popularności serialu jest jego akcja, a właściwie zawarta w niej brutalność. W produkcji Vince'a Gilligana widz ma szansę ujrzeć naprawdę kreatywne sposoby zabijania.

Jak opisuje to Jenny McCartney (2013): „*Breaking Bad* jest z pewnością brutalnym serialem, w którego świecie przemoc jest jedynym sposobem robienia interesów”. Epatowanie przemocą jest współcześnie bardzo popularnym zabiegiem przyciągania widowni. Śmierć i brutalność sprzedają się bardzo dobrze w filmie i serialu. Jednak w porównaniu do innych dzieł w *Breaking Bad* jest pewnego rodzaju dydaktyka – okrutni ludzie zostają ukarani za swoje czyny. W pewnym sensie część ukazanej przemocy jest pokazana jako pozytywne lub neutralne zjawisko, ponieważ w całym serialu, w różnych ekstremalnych sytuacjach, każda postać objawia – czasem niespodziewanie, pewną elastyczność kodeksu etycznego. Podejmują działania odbijające się na nich – są w stanie dokonywać morderstw, jednak mimo tego nie są wolni od konsekwencji zabijania (McCartney 2013).

*Breaking Bad* to historia, która zawiera wszystkie te elementy, które przyciągają i skupiają uwagę widza, nie tylko na całości serialu, ale również na poszczególnych bohaterach. Dzięki emocjom przeżywanym wspólnie z postaciami możemy sami rozważać własną moralność i postawy względem przedstawionych w serialu wyborów.

## **Podsumowanie**

Przyglądając się powyższym treściom możemy zobaczyć, jak obszernym źródłem wiedzy może być współczesny serial telewizyjny. Poprzez rozrywkę przedstawiane są nam problemy społeczne jak i kulturowe- między innymi zobrazowane zostało uzależnienie od narkotyków i ich destrukcyjny wpływ na nałogowców.

Dzięki postaci Waltera White'a możemy dostrzec potęgę przemysłu narkotykowego i jego lukratywność. Widzowi zostaje pokazane, że moralność nie ma znaczenia na czarnym rynku i żeby móc działać, a przy tym żyć, należy łamać wszelkie zasady, jakimi uprzednio się kierowaliśmy. Przyglądając się popularności serialu dostrzegamy, że współczesny widz nie potrzebuje samej brutalności, ale również pokazania, że każda niegodziwość, jaka zostanie wyrządzona, będzie odpowiednio ukarana.

## Bibliografia

- Chmielewska K., Baran-Furga H. (1995). *Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane przyjmowaniem substancji psychoaktywnych*. Warszawa: SPPiP "Wspólna"
- Grudzińska Z., Doliński J. (1997). *Uzależnienia: Tak się zaczyna destrukcja charakteru i organizmu. Sposoby wyjścia*. Warszawa: Spar.
- Kiełbasa B. (2007). *Profilaktyka uzależnień*. Sosnowiec: Projekt-Kom.
- McCartney J. (2013). *Why 'Breaking Bad' is the greatest thing on television*. „The Telegraph”, <http://www.telegraph.co.uk/culture/tvandradio/10234868/Why-Breaking-Bad-is-the-greatest-thing-on-television.html> [20.02.2016].
- Meek J. (2013). *It's the moral thing to do*. „London Review of Books”, <http://www.lrb.co.uk/v35/n01/james-meek/its-the-moral-thing-to-do> [10.05.2016].
- Orbitowski Ł. (2013), „*Breaking Bad*”: *najlepszy serial w historii telewizji?* „Gazeta Wyborcza”, [http://wyborcza.pl/1,75475,14455935,\\_Breaking\\_Bad\\_\\_\\_najlepszy\\_serial\\_w\\_historii\\_telewizji\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75475,14455935,_Breaking_Bad___najlepszy_serial_w_historii_telewizji_.html) [20.02.2016].
- Paarlberg M. (2013). *Why Breaking Bad is a middle-class horror story*. „The Guardian”, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2013/sep/09/breaking-bad-middle-class-horror-story> [20.02.2016].
- Szeremeta K. (2014), *Ewolucja (anty)bohatera na przykładach trzech współczesnych seriali: Trawka, Breaking Bad, Penoza*. [w:] Bruszevska-Przytuła D., Chimińska M., Krawczyk-Łaskarzewska A. (red.). *Seriale w kontekście kulturowym: Społeczeństwo i Obyczaje*. Olsztyn: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 234-247.
- Wierzchowska J. (2014), *Walter White bierze sprawy w swoje ręce. Amerykańskie mity a serialowa rzeczywistość klasy średniej w Breaking Bad*, [w:] Cichimińska M., Naruszewicz-Duchlińska A. (red.), *Seriale w kontekście kulturowym: Historia i Polityka*, Olsztyn: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 138-151
- Wondemaghen M. (2015), *Walter White: The psychopath to Whom We Can All Relate?* [w:] Blevis J., Wood D. (red.), *The Methods of Breaking Bad: Essays on Narrative, Character and Ethics*, North Carolina: McFarland, 122-131.